№ 20. Kraków 26. Stycznia — Poniedziałek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
OBWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następnie po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 25 stycznia.

Nadesłano nam sprawozdanie z czynności Komitetu Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, z którego podajemy niżéj wyjątek, dotykający kwestyj wysoko kraj cały obchodzących, w których Komitet rzeczony zanosił podania do Wysokiego Ministeryum.

§ 5. Na podanie Komitetu z dnia 3go września 1851 r. L. 309 względem:

a) *przyśpieszenia politycznéj i sądowéj organizacyi*, b) *zaprowadzenia policyi polowéj i ustawy dla czeladzi gospodarczéj*, c) *przyspieszenia wynagrodzenia za zniesione urbaryalia i rozwiązania kwestyi służebnictw*, d) *pozwolenia Towarzystwu odbywania zgromadzeń ogólnych w czasie wyjątkowego stanu*, e) *rozgałęzienia naszego Towarzystwa na filie*, f) *nareszcie względem zrealizowania przyrzeczonéj Towarzystwu zapomogi na szkołę rolniczą*;

otrzymał Komitet Ministeryalną rezolucyą z dnia 17 listopada 1851 L. $^{5531}/_{167}$ następującéj treści:

„Ministeryum rolnictwa i górnictwa znajduje się
„nareszcie w położeniu zawiadomić c. k. Towarzy-
„stwo gospodarskie o skutku rozpraw, które w przed-
„miotach wyżéj wymienionych życzeń jego, przed-
„siębrane były.

„Życzenia wyrażone pod *a*) i *c*) wyżéj wspo-
„mnionego podania, zostały przez najwyższą sankcyą
„nowéj organizacyi kraju i przez ustanowienie mini-
„steryalnéj Komisyi do przeprowadzenia indemniza-
„cyi już załatwione, z wyjątkiem kwestyi służebnictw,
„która obecnie w toku rozpraw zostaje, i nie zadługo
„rozstrzygnioną będzie.

„Co do kwestyi pod *b*) wyrażonéj, rozprawy wzglę-
„dem policyi polowéj, odpowiedniéj stosunkom teraź-
„niejszym, teraz odbywają się. Pan Namiestnik Ga-
„licyi wydał już nareszcie właściwe rozporządzenia
„w tym względzie. Również o zregulowanie stosun-
„ków czeladzi wiejskiéj Ministeryum postara się."

„Względem punktu *e*) są rozprawy w toku. Nare-
„szcie co do punktu *f*) zostało c. k. Towarzystwo
„reskryptem ministeryalnym z dnia 24 czerwca b. r.
„L. $^{8654}/_{301}$ o najwyższem postanowieniu J. C. K.
„Mości, o odzieleniu zapomogi z funduszów Państwa
„na urządzenie i utrzymanie szkoły rolniczéj w Ga-
„licy, już zawiadomione."

„Ministeryum widzi się być spowodowanem we-
„zwać przytem c. k. Towarzystwo gospodarskie w in-
„teresie kultury kraju, ażeby naprzyszłość wszelkie
„wnioski, tyczące się kwestyi organicznéj, i admini-
„stracyi politycznéj, lub w ogóle powszechnéj spra-
„wy krajowéj, przez c. k. Namiestnictwo przekłada-
„ne były; ponieważ przez to, urzędowanie znacznie
„skrócone, i każdy wniosek prędzéj załatwionym zo-
„stanie."

Korrespondencya Czasu.

Paryż 20 stycznia.

Skazani na wygnanie wszyscy już wyjechali. Towarzyszyła im do drogi żelaznéj wielka liczba przyjaciół, między innemi pani O. Barrot, która, chociaż złożona chorobą, wstała tego dnia z łoża, aby uścisnąć rękę pana Chambolle, dawnego redaktora *Siecla* i *Ordre*, a przyjaciela jéj męża. P. Chambolle zostawił żonę z trojgiem dzieci i matkę 75-letnią, pogrążone w niedostatku, albowiem całym jego przychodem była praca dziennikarska. Kilku innych reprezentantów, chociaż nie byli wygnani, wyjechali z przezorności. Czterech z wygnanych udaje się do Ameryki. Juliusz Favre wrócił do adwokatury paryzkiéj i w pierwszéj sprawie dał do zrozumienia że się pomylił w swém życiu publiczném. Jak łatwo było przewidzieć, żaden ze zbrodniarzy zwyczajnych mimo ogłoszeń dzienników rządowych, nie został wysłany do Kajenny. Pociągnęłoby to za sobą za wielkie koszta. Pani d'Haussonville, dla tego że pozwalała mówić u siebie o polityce, odebrała rozkaz opuszczenia Paryża. P. Arsène Houssaye, dyrektor teatru francuzkiego, zakazał mówić o polityce za kulisami teatru. Dziś, Granier de Cassagnac, radzi w *Constitutionnelu* aby rząd nie zważał na rozmowy salonowe, jako mało znaczące, pod konstytucyą która się opiera na massach....

Mówią że około parę tysięcy pretendentów stara się o nominacyą na senatorów i radzców stanu. Jestto *steeple chase* do bogatych dotacyj. Kilku jednak ofiarę odrzuciło między innemi Montalembert, Mouchy, de Mérode, dla tego że dotacye zostały przez konstytucyą obiecane. Leon Faucher ma być udobruchany i zapewńie po pewnym przeciągu czasu, przyjmie jeżeli nie senatorstwo to nominacyą na radzcę stanu. Jerôme Bonaparte ma być prezesem senatu a Baroche wiceprezesem Rady Stanu. Oba mają mieć 100,000 fr. pensyi. Ministrowie mają mieć 80,000 fr. Potwierdza się wiadomość że w radzie elizejskiéj, p. de Morny odgrywa rolę liberalnego, że nie chce cenzury na dzienniki i że niechciał podpisać na wygnanie księcia Broglie, którego pałac elizejski uważa za głównego naczelnika partyi orleańskiéj. Znowu rozchodzą się wieści o zasekwestrowaniu majątku familii orleańskiéj.

Rozmowy o konstytucyi upadły, jako próżne. Publiczność przyzwyczaja się chociaż z trudnością, żyć materyalnie. L. Napoleon uczęszcza na teatra, na których naturalnie, znajduje liczne oklaski. Mówią że d. 25 lutego ma nastąpić uroczyste ogłoszenie konstytucyi i że wtedy L. Napoleon da wielki bal w Tuilleryach. Od kilku dni rozpoczęto na wielką skalę reparacyą Tuilleryów, na co prezydent przeznaczył 200,000 fr.

Monitor nie ogłosił w tych dniach żadnego ważnego dekretu. Nowin zatem nie ma. Dziennik *l'Ordre* przestał wychodzić. Mówią że nastąpiło to z rozkazu familii orleańskiéj, która, lękając się o swój majątek, nie chce robić rządowi oppozycyi. Z téj saméj przyczyny, *Journal des Débats* przyjął nową konstytucyą z uczuciem które wszystkich zadziwiło. Najwięcéj zajmuje umysły obawa Anglii aby nie została napadnięta. Wielu mniema że prezydent zrobi *un coup de tête*, który może się stać dla niego skałą tarpejską, ale dwaj przyjaciele pana de Morny zapewniali głośno w tych dniach, w jednym znanym salonie, że prezydent nie zrobi wojny i że żyć będzie ze wszystkiemi w głębokim pokoju. Obrachowano że w Hiszpanii, Sardynii, Szwajcaryi, Belgii i Anglii znajduje się około 2000 emigrantów francuzkich.

Przegląd Polityczny.

Projekta urządzania Izby wyższéj w Prusiech objawiają się we wnioskach sejmowych, broszurach i dziennikarskich artykułach. *Gazeta Nowo-Pruska* z zwykłą sobie konsekwencyą daje czytelnikom swoim rys i charakterystykę Izby lordów i mówiąc o jéj powstaniu, daje poznać błędy dzisiejszéj konstytucyi pod tym względem i dowodzi potrzeby nieograniczania korony w tworzeniu parów. Zdaje się, że organizacya téj Izby właśnie pod temi nastąpi warunkami.

Dzienniki pruskie z dnia 24 b. m. nadeszłe dziś wieczorem nie donoszą nic o rezultacie tajemnych obrad Izb hannowerskich nad traktatem 7go września i wiadomości w tym przedmiocie udzielane, są bardzo skąpe, natomiast wiedeńskie gazety umieszczają depeszę telegraficzną z Hanoweru z dnia 24 stycznia o przyjęciu tego traktatu przez obie Izby hanowerskie.

Izby bawarskie obradują nad budżetem. W czasie obrad minister Pfordten przy pozycyi nad wydatkami opłacania niektórych dzienników przez rząd, wniósł, iż takowe wspierane być muszą, zbyt bowiem mało są „zajmujące," aby znaleść potrzebną liczbę przedpłacieli.

— Ministeryum duńskie podało się do dymisyi, i jak wieść niesie król takową przyjął.

— Odbieramy dzisiaj drogą telegraficzną ważne wiadomości z Paryża 23 b. m. Oto jest treść depeszy:

„Dzisiejszy *Monitor* zwiastuje zupełną zmianę ministeryum. Nowy gabinet złożony jest jak następuje: *minister spraw wewn.* Persigny; *min. policyi* Maupas; *sprawiedliwości* Abatucci; *finansów* Bineau. Casabianca *minister stanu*.

„Dekret prezydenta postanawia sprzedaż dóbr rodziny orleańskiéj w przeciągu roku, na rachunek posiadaczy. Wszystkie darowizny poczynione przez Ludwika Filipa członkom swojéj rodziny zostają unieważnione i do dóbr narodowych przekazane. Majątek wdowi księżnéj Orleanu zostaje utrzymany, reszta obrócona będzie na zakłady dobroczynne i dotacye legii honorowéj.

„*Monitor* usprawiedliwia powyższy dekret, konfiskatą położoną przez Ludwika XVIII. na dobra Napoleona."

— Depesza telegr. z Londynu 22go b. m. donosi, że na tamtejszéj giełdzie rozeszła się pogłoska o zamachu na życie Ludwika Napoleona (zob. Francyą).

Neue Zeit donosi z Tarnowa o dobrem wrażeniu jakie sprawiła w Galicyi wiadomość podana przez dzienniki o zakazie drukowania dzieł kabalistycznych i wszelkich książek w żydowsko-niemieckim języku, aby tym sposobem starać się o wykorzenienie zabobonów i przesądów między wyznawcami religii mojżeszowéj, na co mało zważał rząd polski niegdyś. Korespondent zwraca szczególniéj uwagę na potrzebę nadzoru gminnych urządzeń żydowskich, mianowicie zaś po miejscach, gdzie chassydyzm panuje, i między młodzieżą żydowską nie zdoła się rozszerzyć oświata, gdy oprócz kabalistycznych dzieł objaśnianych przez belferów, nie uczy się ona ani nauk przyrodzonych ani moralnych.

— Pisze *Ost-deutsche Post*, że od r. 1848, 70 gmin, własnym kosztem założyło szkoły wiejskie w Galicyi; pensya nauczyciela wynosi w nich zwykle 100 reńskich w gotówce i 30 do 40 korcy zboża ordynaryi. Niemniejszy udział biorą włościanie w uposażaniu tymczasowych parafij, których w cyrkułach wschodnich arcybiskup Lwowski 7 ostatniemi czasy utworzył. Większi właściciele zobowiązali się zbudować kościoły, a włościanie obiecali przyjść w pomoc w pieniądzach i materyale. Spodziewają się wkrótce ze strony rządu potwierdzenia tych parafij i uposażenia plebanów z funduszu religijnego.

Wiedeń 24 stycznia. Wspomnieliśmy w wczorajszym przeglądzie o nocie ks. Schwarzenberga na odmówienie ze strony Prus wysłania pełnomocnika na kongres celny do Wiednia. W niéj użala się rząd J. C. K. Apost. Mości na ten krok odmówny rządu pruskiego, wszakże utrzymuje, iż nie będzie to żadnéj stanowić przeszkody w dopięciu celów, do których oba gabinety lubo na innéj dążą drodze. Krok ten następnie może błędne u reszty państw niemieckich wyrodzić mniemanie, jakoby między dwoma rządami mocarstw związkowych panowała jakowa niezgoda tamująca zobopólne porozumienie się. Również pod względem materyalnym, postanowienie gabinetu pruskiego nie tykania projektów austryackich, zanim nowa organizacya związku celnego nie nastąpi, zdaje się powiększać trudności. Byłoby wszakże dogodniéj porozumieć się naprzód w Wiedniu, względem wzajemnych projektów i życzeń, a potem takowe w Berlinie rozbierać. Projekta rządu reprezentującego system celny krajów 40 milionów mieszkańców liczących i przerzniętych pierwszą w Niemczech rzeką, a zarazem mającego znaczne pod sobą wybrzeża morskie i korzystnie położone przystanie, nie mogą i niepowinny być bez wpływu na organizacyę i stanowisko sąsiednich związków celnych i handlowych, które z materyalnych i politycznych względów, przeznaczone są, iżby do takowych przystąpiły. Nowy handlowo-polityczny system, dozwolił Austryi znieść wszelkie tego przystąpienia przeszkody. Rząd pruski przekona się o uczciwości i praktyczności zamiarów rządu austryackiego z propozycyj tegoż na kongresie celnym w Wiedniu.

— Dyrektor tutejszego instytutu politechnicznego radca Adam Burg, został z posady tej usunięty, a na jego miejsce mianowany pułkownik od inżynieryi, Krystyn Placer. Pan Burg otrzymał posadę Radcy sekcyjnego przy c. k. ministeryum handlu.

— J. C. K. Apost. Mość raczył skazanemu za zdradę główną, na 5 lat więzienia, Angelo Giacomelli z Treviso, resztę kary darować. Taż sama łaska spotkała hr. Agostino Guerieri i Wittykinda Lutti z Werony. Obu w zeszłym roku sąd wojskowy Wenecki skazał za zdradę główną, jednego na 5 lat, drugiego na 1 rok więzienia w fortecy.

— Rada gminna wiedeńska z uwagi, że w skutek ostatnich patentów Cesarskich, urządzone być mają na nowo gminy i nowe prawo gminne wydane, postanowiła wstrzymać się z przyjęciem Izraelitów do gminy, aż do zapowiedzianéj reformy. Z tego samego powodu inne gminy podobną wydały uchwałę.

— Co się tyczy kramarzy wędrownych węgierskich, polecono do ich paszportów tę dołączyć uwagę, że gdyby przy nich znaleziono pisma, albo obrazy odnoszące się do naczelników rewolucyi węgierskiéj

ulegną sądowi wojskowemu.

— Brak uzdolnionych nauczycieli, mogących odpowiedzieć nowemu planowi gimnazyalnemu, wywołał za sobą skasowanie kilku gimnazyów; ten przypadek zaszedł świeżo w Judenbergu. Natomiast na prośbę Rady gminnéj lwowskiéj, utworzono tamże trzecie gimnazyum. J. C. K. Apost. Mość, polecił ministrowi wypracować odpowiedni projekt.

— *Cor. Blat a. Böh.* donosi, że p. Appert stosownie do wezwania uda się w marcu do księstw Naddunajskich, aby zwiedzić więzienia tamtéjsze jak niemniéj tureckie.

— W przedmiocie kongresu celnego, *Gaz. Nowo-Pruska* z d. 21 stycznia, ciekawą zamieszcza korespondencyą z Badenu pod Wiedniem, którą tu podajemy jako interessujący wyraz odmiennego zapatrywania się na opinię kongresu:

„Jeżeli dzienniki nasze, mówi korespondencya, wspominają o śpiesznym i pomyślnym biegu konferencyj wiedeńskich, to ja po odwiedzinach zrobionych dziś w Wiedniu u kilku osób świadomych rzeczy, potwierdzić muszę, że potoczne rozbiory wyczerpały już wszystkie części wniosków, i że dzięki pełnéj poświęceń inicyatywie bawarskiego posła, przyjęto je jednogłośnemi oklaskami, o ile prócz niego wszyscy ci panowie powoływali się na swoje instrukcye i dla tego niegłosowali, lubo często usiłowano nakłonić ich ku temu. Oczywiście czytanie projektów prędko się wyczerpało, gdzie dyskusya ich niezatrzymuje, i tak jak w piérwszym dniu, można się i teraz każdéj godziny rozejść, a historya nic o tém wiedzieć niebędzie. Użyto w Wiedniu wszystkiego, aby deputowanym czas zapełnić. Najbliższym i jedynym celem, którego pozyskanie można przypisać kongresowi, jest dobra opinia deputowanych za udział Austryi w berlińskim kongresie celnym. Deputowany austryacki niezaproszony nań przybędzie; a jeżeliby ktoś zaprotestował przeciw jego przypuszczeniu, to liczą tu na to, iż kongres będzie w tym względzie głosował, a przy głosowaniu większość stanowić musi, gdyż to nie jest kongres związku celnego, na którym potrzeba jednozgodności, ale kongres celem utworzenia związku celnego. Otóż jest mniemanie, że się ma większość za sobą, co zawsze byłoby skutkiem tutejszego zebrania i działanie jego dałoby się szczególniéj zrównoważyć tém, gdyby do berlińskiego kongresu celnego przypuszczono nawzajem Rosyą. To mogłoby w obec przystąpienia Austryi tak dobrze być żądaném w interesie słowiańskiéj narodowości, jak przystąpienie Austryi w interesie niemieckim. Szkoda tylko, że właśnie Niemcy w Austryi najmocniéj są przeciwni połączeniu celnemu i występują przeciw wszelkim w téj mierze krokom na drodze petycyj od Izb handlowych. Załagodzono je już zaprowadzeniem stępla na towary zagraniczne wedle ogłoszenia *Gazety Wiedeńskiéj*. Fabrykanci dla tego sobie tyle ten stępel upodobali, że i krajowe wyroby muszą być w okręgach pogranicznych również stęplowane, aby środek ten przydał się na coś. Stęplowanie to nie może być oczywiście nigdzie jak tylko u fabrykantów robione, tak, że przemytnictwo oczywiście stanie się wyłącznym ich monopolem, nikt bowiem nieznajdzie sposobności ostęplowania towarów podejściem. Teraz tutejsi fabrykanci nalegają z prośbami na ministra handlu, aby nową taryfę zwleczono przynajmniéj o trzy miesiące, kto czas zyskał, zyskał wszystko, mianowicie zważywszy, z jaką obojętnością publiczność da się obciążać podatkiem fabrycznym, lub z jaką gorliwością rząd wstrzymuje każdą skargę w tym względzie.“ W końcu mówi taż korespondencya: „Długi czas przemawiano z Tryestu o wolności handlu i kupcy tego miasta złożyli nawet 30,000 złr. na założenie *Gazety Tryestskiéj*, aby tylko przemawiać za wolnością handlu. Ale tu szło tylko o obawę, iż Tryest pozbawionym będzie jak Wenecya wolnego portu, a odkąd ta obawa przeminęła, krzyczą tak gorąco za austryackiemi projektami ceł opiekuńczych, jakby przemytnictwo było jedyném zatrudnieniem téj „Królowéj Adryatyku.“ A przecież w wyższych sferach coraz bardziéj objawia się zdanie, że cło opiekuńcze utrzymać się nieda, jeżeli kraj ma się podźwignąć i papier przyjść do dawnéj wartości swojéj.“

— Odbyło się ogólne posiedzenie subskrybentów towarzystwa akcyjnego mającego się zawiązać dla utworzenia zakładów przyrządzania lnu i konopi. Postanowiono zawiązać się w formalne towarzystwo i wybrano komitet w celu ułożenia statutów. Zakłady takie mają być urządzone i na prowincyach, tém bardziéj, że już dawniéj Stany Czeskie przeznaczyły na takie przedsiębiorstwo summę 20,000 złr.

— *Lit. Ztg. C.* donosi: W sferach dobrze poinformowanych mówią teraz powszechnie, że prezydent Rzpltéj francuskiéj zaproponował zwołanie europejskiego kongresu, celem przejrzenia traktatów r. 1815.

— Toż pismo podaje z listów wiarogodnych z Turynu, iż sprawa wychodźców zupełnie została załatwioną. Mocno skompromitowani wydaleni będą z kraju, mniéj skompromitowani otrzymają pozwolenie zamieszkiwania po mniejszych miastach. Austrya zaś zapewniła, iż w razie możności żadnych przeszkód powrotowi ich kłaść nie będzie.

— Ministeryum zajmuje się między innemi reorganizacyą straży granicznéj dla większego utrudzenia przemytnictwa.

— Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości, z zeszłym zostaje przepis postępowania sądowego nakazujący, aby żądanie wystawienia na sprzedaż realności oszacowanéj drogą egzekucyi następowało w ciągu dni 30, w przeciwnym bowiem razie takowe odstąpione będzie wierzycielowi za cenę szacunkową. Odtąd zaś tak skarżącemu jako i oskarżonemu służy prawo żądania wystawienia na sprzedaż bez względu na termin.

— *Gaz. Tryestska* zapewnia, że co się tyczy organizacyi gmin, było dawniéj planem p. ministra spraw wewn. nakazać wypracowanie ordynacyi gminnéj urzędnikom, ale myśl tę porzucił, a natomiast powołani zostaną mężowie zaufania ze wszystkich klas społeczeństwa. Osobliwie przyjdzie do tego przy układaniu statutów dla miast pojedynczych.

— Taż gazeta donosi z Medyolanu. Znaczna liczba tutejszych kupców postanowiła za uprzednią umową, aby zaprzestać liczenia wedle imaginacyjnéj *valuta abusiva*, a zacząwszy od 1 lutego sprzedawać wszystko i prowadzić książki handlowe na monetę krajową.

Królestwo Polskie.

(Ukaz Cesarski o opłacie od paszportów zagranicznych.)

Z BOŻÉJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

Cesarz i samowładca wszech Rosyi, Król Polski,
i td. i td. i td.

Uznawszy potrzebę zaprowadzenia niektórych zmian w przepisach, postanowionych ukazem naszym $^{5}/_{17}$ lipca 1844 r. względem terminów dozwolonego naszym poddanym mieszkańcom Królestwa Polskiego, przebywania za granicą za legalnemi pasportami, oraz wnoszenia za też pasporta opłaty, z zastosowaniem wzmiankowanych przepisów, o ile położenie i potrzeby tego kraju dozwalają, do obowiązujących obecnie w Cesarstwie naszem postanowień, na przedstawienie Rady administracyjnéj Królestwa, rozkazujemy:

Art. 1. Opłata od paszportów zagranicznych ustanowioną zostaje trzech rodzajów, a mianowicie:

1) Opłata stemplowa, wynosząca 90 kopiejek srebrem, podług dotychczasowych przepisów pobierana.

2) Opłata po 50 rs. za każde 6 miesięcy, od każdéj w posporcie wymienionéj osoby.

3) Opłata po 250 rs. za każde sześć miesięcy, od każdéj w pasporcie wymienionéj osoby.

Art. 2. Za samą tylko opłatą stemplową, w 1szém ustępie poprzedzającego artykułu oznaczoną, pasporta zagraniczne wydawane będą:

a) Kupcom i wogólności osobom stanu handlowego, jeżeli są zapisane do gildji, oraz komisantom wysyłanym przez tychże kupców, lub domy handlowe, w interesach handlu, jeżeli posiadają świadectwa, ustanowione art. 67 prawa zaprowadzającego gildje kupieckie.

Szyprom, sternikom, flisom, orylom i robotnikom na statkach i tratwach, takoż furmanom udającym się lądem z towarami.

Rzemieślnikom i ich czeladzi, udającym się zagranicę dla wydoskonalenia się w swém rzemiośle lub kunszcie, jeżeli są zapisani do zgromadzeń rzemieślniczych; tym zaś którzy do Zgromadzeń nie są zapisani, pasporta za samą tylko opłatą stemplową wydawane być winny nie inaczéj, jak po przekonaiu się Komisyi Rządowéj spraw wewn. i duchownych o potrzebie udania się ich zagranicę, oraz o zdolnościach do jednego z rzemiosł lub kunsztów.

Osobom udającym się zagranicę dla udoskonalenia się w sztukach pięknych, lecz nie inaczéj, jak z zezwolenia naszego Namiestnika w Królestwie Polskiem, na mocy poświadczenia Komisyi Rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych o ich zdolnościach i utalentowaniu, oraz o potrzebie zamierzonéj podróży.

b) Wszystkim cudzoziemcom, niebędącym poddanymi naszymi, o ile znajdują się w potrzebie pozyskania pasportu od miejscowego w Królestwie Polskiém rządu.

c) Właścicielom, dobra nieruchome zagranicą posiadającym, jeżeli oddalają się do dóbr pomienionych nie dłużéj jak na cztery miesiące, takoż rodzinom ich i znajdującym się przy nich służącym, również nie dłużéj jak na cztery miesiące.

d) Urzędnikom, ktorzy zostając w służbie przynajmniéj lat dwadzieścia, uzyskują urlopy do wód mineralnych zagranicą lub dla innego rodzaju kuracyi; oraz udającym się tamże w tym samym celu urzędnikom uwolnionym ze służby z pensyą emerytalną i pozostałym po nich wdowom, jeżeli, oprócz pobieranéj pensyi urzędnicy ci, lub wdowy, nie posiadają żadnego majątku, również rodzinom i służącym wszystkich powyżéj wymienionych osób.

e) Osobom udającym się za interesami familijnemi, handlowemi lub majątkowemi, do prowincyi: Prus wschodnich i zachodnich, Szląska Pruskiego, Księstwa Poznańskiego, byłego okręgu i miasta Krakowa, oraz Galicyi austryackiéj, nie inaczéj wszakże jak po przekonaniu się właściwych gubernatorów cywilnych i ober-policmajstra miasta Warszawy, na mocy należytych dowodów, że w istocie interesa familijne, handlowe lub majątkowe, jako to: procesa, sukcesye, działy, komplanacye i tp. wymagają obecności ich w wymienionych w niniejszym artykule prowincyach.

Art. 3. Pasporta zagraniczne za opłatą ustanowioną w ustępie 2gim artykułu 1go niniejszego Ukazu, tojest po rubli srebrnych 50 za każde sześć miesięcy, wydawać wyłącznie udającym się zagranicę dla leczenia ran lub chorób osobom, nie podchodzącym pod wyłączenie w ustępie d) artykułu 2go postanowione, do któréj to opłaty, po 50 rs. od każdéj osoby, pociągać także rodzinę i służących osób jadących zagranicę z powodu choroby; od dzieci ich do lat 10 wieku, żadnéj opłaty nie wymagać.

Art. 4. Udającym się zagranicę osobom, niepodchodzącym pod wyłączenia niniejszym Ukazem objęte, pasporta zagraniczne wydawane być mają, jeżeli nie zachodzą żadne do tego przeszkody, nie inaczéj, jak za uiszczeniem całkowitéj opłaty, po 250 rs. za każde sześć miesięcy, od każdéj w pasporcie wymienionéj osoby, do któréj to całkowitéj opłaty pociągani będą w ogólności: osoby do gildji nie zapisane, jak równie właściciele ziemscy, szlachta, urzędnicy itd. chociażby udawali się zagranicę w interesach familijnych lub sukcesyinych, lecz nie do miejsc w punkcie e) artykułu 2go niniejszego Ukazu wymienionych, tojest za obręb sześciu pogranicznych prowincyj.

(Dokończenie nastąpi).

Niemcy.

— Wkrótce nastąpi może ostateczne uregulowanie stosunków Elektorstwa Heskiego. Ministeryum Hassenpfluga dawno już napisało pewny rodzaj ustawy konstytucyjnéj, która w projekcie przedstawioną była komisarzom związkowym (księciu Leiningen i ministrowi Uhden). Projekt ten przez nich rozebrany i glossami zaopatrzony przesłano do Wiednia i Berlina, a mówią że na posiedzeniu Zgromadzenia Związkowego w Frankfurcie przedmiot ten został już wyprowadzony przez pomienione rządy wraz z wnioskiem zniesienia konstytucyi z roku 1831, (kiedy w znaczniejszéj części Niemiec zaprowadzono system reprezentacyi krajowéj) i przedłożenia projektu do nowéj Stanom zwołać się mającym, zanim ze strony Związku dalsze kroki organizacyjne przedsiewziętemi będą; w którym to celu wyznaczono osobną komissyę z delegowanych Wirtembergu, Darmstadtu, Meklemburga i Saxonii.

— Utrzymują, że załoga hamburska wynosić będzie nadal 5000 austryackiego i 3000 pruskiego wojska.

— *Cor. Bl. a. Böhmen* donosi z Wrocławia, iż śledztwo jakiegoś dawnego ajenta Koszutha po Szląsku, naprowadziło na wcale nowe odkrycie. Rząd węgierski w pierwszych miesiącach wojny sprowadzał broń z Belgii, która szła na Lipsk, Wrocław i Raciborz. Jeden ze szląskich kupców otrzymał od rządu węgierskiego 6000 dukatów na zapłacenie broni. W Nowy Rok aresztowano go w chwili gdy zamierzał wywieść 24 pak karabinów; u jednego z krewnych jego znaleziono 4800 dukatów austryackich, które zabrano i wkrótce sprawa ta się wytoczy na drogę sądową.

Francya.

Paryż 21 stycznia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych de Morny, do prefektów departamentowych, w sprawie przyszłych wyborów do ciała prawodawczego. Podajemy go w całości.

„Panie prefekcie, wkrótce przystąpioném będzie do wyborów ciała prawodawczego; jestto czynność ważna, która będzie dopełnieniem lub przeciwieństwem *votum* 20go grudnia, wedle tego, jaki zrobisz WPan użytek z swojego słusznego wpływu. Przejmij się WPan dobrze tą myślą, że głosowanie powszechne jest żywiołem nowym i nieznanym, łatwym do zdobycia dla słynnego imienia, jedynego w dziejach, przedstawiającego w oczach ludu władzę i potęgę, — ale bardzo trudnym do skierowania na indywidualności podrzędne: to też chcąc przyjść do tego, trzeba innych chwycić się sposobów, od tych jakie dotąd były używane.

„Pragnąłbym dać WPanu poznać myśl naczelnika państwa; widzisz WPan, że konstytucya chciała uniknąć strony teatralnéj, dramatycznéj, zgromadzeń, zabraniając ogłaszania mów; w ten sposób członkowie tych zgromadzeń, niebędąc już zajęci wrażeniem, jakie mają wywołać słowa ich wyrzeczone z mownicy, więcéj myśleć będą o poważném i prostém zajęciu się sprawami kraju.

„Prawo wyborcze orzeknie nieprzypuszczalności (incompatibilités); stanowisko urzędników w Zgromadzeniu politycznem jest zawsze delikatne; głosując w duchu rządu, czynią poniekąd uszczerbek własnemu charakterowi; głosując przeciwko niemu

osłabiają zasadę władzy. Wyłączenie urzędników, zniesienie wszelkiego wynagrodzenia, będzie musiało ograniczyć, w kraju, gdzie majątki tak są rozdrobnione, liczbę tych, którzy będą chcieli lub mogli przyjąć ten mandat. Wszakże, gdy rząd mocno jest zdecydowany nie uciekać się nigdy do przekupstwa, czyto bezpośredniego czyli pośredniego, i szanować wszystkie opinie, najlepszym środkiem zachowania ciału prawodawczemu zaufania ludności, jest powołanie doń ludzi zupełnie niepodległych swojem położeniem i charakterem.

„Człowiek, który pracą, przemysłem, lub uprawą roli przyszedł do majątku, jeżli się zajmował polepszeniem losu swoich robotników, jeżli nabył wziętości przez szlachetne używanie swojego dobra, człowiek taki godniejszym jest wyboru od tak zwanego człowieka politycznego; przyniesie bowiem do prac prawodawczych ducha praktycznego i wspierać będzie rząd w dziele uspokojenia i odbudowania. Skoro mi tylko WPan pod danemi warunkami wskażesz kandydatów, którzy będą się zdawali mieć za sobą szansę pozyskania większości głosów, rząd niebędzie się wahał otwarcie zalecić ich wyborcom.

„Dotychczas zwyczajem było we Francyi tworzenie komitetów wyborczych, zebrań delegowanych. System ten był bardzo pożytecznym, dopóki głosowanie odbywało się przez listę. Ten sposób głosowania sprawiał takie zamieszanie, taką potrzebę porozumienia się, że akcya komitetu była nieodzowną; ale dzisiaj tego rodzaju zebrania, żadnej nieprzyniosłyby korzyści, gdy wybór stosować się będzie do jednego tylko imienia; miałyby nadto tę niedogodność, że stwarzałyby przedwczesne więzy i pozory praw nabytych, które odejmowałyby wyborcom wszelką wolność działania. Chciej więc WPan odwieść stronników rządu od organizacyi takich komitetów.

„Dawniéj, gdy głosowanie było ścieśnione, gdy wpływy wyborcze były udziałem kilku rodzin, nadużycie tych wpływów było haniebném. Kilka niezasłużonych krzyżów, kilka posad, mogło zapewnić wybór w małym sejmiku. Rzeczą było naturalną, że takie nadużycie oburzało sumienia, i że wymagano po administracyi wstrzymania się od wszelkiego jawnego występowania. Jej działalność i jej preferencye były wówczas ukryte, i przez to samo uwłaczały jej godności i powadze. Ale dzisiaj jakiemiż łaskami mógłby rząd uwieść na swoją stronę tak niezmierną liczbę wyborców? Czy posadami? Administracya całéj Francyi nie zdołałaby pomieścić w swoich biórach ludności choćby jednego kantonu. Czy pieniądzmi? Pominąwszy już zaszczytną skrupulatność wyborców, cały skarb państwa niewystarczyłby na ich przekupienie.

„Przypomnisz sobie WPan, na czém ograniczył się 10go grudnia 1848 r. rezultat usiłowań administracyi, na korzyść kandydata do prezydentury, który wówczas stał na czele władzy; bo też w powszechném głosowaniu jeden tylko jest środek potężny, ogromny, którego żadna ręka ludzka nie zdoła przytłumić ani skrzywić jego kierunku, a tym jest opinia publiczna; uczucie to nie pochwytne, nieoznaczone, które opuszcza rządy, albo im wtoruje, z czego same nie umieją zdać sobie sprawy; nic nie ujdzie jej oka, nic jej nie jest obojętném; nietylko ocenia fakta, ale i zgaduje dążności; niczego niezapomina i nic nieprzebacza, bo jeden tylko ma i mieć może bodziec, tojest samolubny interes każdego; jest ona czułą na wszystko, zacząwszy od wielkiéj polityki sprawowanéj przez naczelnika rządu, aż do najmniejszych rozporządzeń miejscowych administracyi; a opinia publiczna departamentu zawisła więcéj niżby kto mógł mniemać, od ducha i postępowania jego administracyi. Od dawna administracye miejscowe podlegały wymagalnościom parlamentarnym i więcéj starały się przypodobać kilku ludziom wpływy mającym w Paryżu, aniżeli czynić zadosyć słusznym interesom gmin i ludności; czas ten szczęściem przeminął.

„Zechciéj WPan dać wszystkim urzędnikom do poznania, że się starannie zajmować powinni interesem wszystkich, i że tego podejmować winni z największą uprzejmością i dobrocią, co najskromniejszy i najsłabszy. Najlepszą polityką jest polityka przychylności dla osób i łatwości dla interesów; niech biurokracya nie mniema, że stworzoną jest dla stawiania przeszkód, czynienia zarzutów i zwlekania spraw, ale raczéj niech pamięta, że do niéj należy załatwianie i porządkowanie. Jeśli przywięzuję tyle wagi do tych szczegółów, to dla tego, że nieraz miałem sposobność zauważania, iż podrzędni urzędnicy mniemają dodawać sobie powagi, stwarzając trudności i przeszkody. Niewiedzą oni, wiele ściągają złorzeczeń i niepopularności na rząd centralny; ten duch administracyjny nieodzownie uledz musi zmianie; to zależy od WPana, wejdź zatem stanowczo na tę nową drogę. Bądź WPan pewny, że lud naówczas, zamiast widzieć w rządzie i miejscowéj administracyi swojego wroga, uważać je będzie przeciwnie za pomoc i wsparcie. A gdy następnie zalecisz w imieniu rządu loyalnego i ojcowskiego, kandydata do wyboru na deputowanego, usłuchają twojego głosu i twojéj rady. Wszystkie dawne zarzuty oppozycyj upadną przed tą nową i prostą polityką i skończy się we Francyi na uznaniu, że porządek, praca i bezpieczeństwo niedadzą się w kraju zaprowadzić inaczéj, jak pod rządem słuchanym i szanowanym.

„Przyjm panie Prefekcie zapewnienie mojego wysokiego szacunku.

Min. spraw. wewn,
de Morny".

— Jakkolwiek konstytucya VIII roku Rzpltéj, służyła za wzór L. Napoleonowi do ułożenia dzisiejszéj ustawy, to przecież bardzo ważne między temi dwoma ustawami istnieją różnice. I tak, pierwszy konsul niepiastował naczelnego dowództwa nad siłą zbrojną lądową i morską, tytuł szefa państwa nieznajdował się w konstytucyi VIII roku; prawo wypowiadania wojny musiało być dyskutowane i uchwalone; traktaty pokoju przymierza i handlowe, zawierane były wprawdzie przez rząd, ale do ważności potrzebowały sankcyi władzy prawodawczéj; prawo mianowania urzędników służyło wprawdzie pierwszemu konsulowi, ale niemógł mianować sędziów pokoju i sędziów kassacyjnych, ani odwoływać sędziów cywilnych lub kryminalnych, chociaż ich sam mianował. Niesłużyło mu również prawo łaski. Pierwszy konsul ogłaszał prawa, ale ich nie sankcyonował i niemógł wstrzymać ich wykonania. Stan oblężenia mógł być głoszonym jedynie na mocy prawa uchwalonego przez Ciało Prawodawcze. W czasie wakacyj tegóż, mógł wprawdzie rząd zawiesić swobody konstytucyjne w razie nagłości, ale pod warunkiem bezzwłocznego zwołania Ciała Prawodawczego w tymże samym dekrecie. Peryod posiedzeń tego ciała, był czteromiesięczny; nigdzie konstytucya VIII roku nieprzyznaje władzy wykonawczéj prawa rozwiązania go lub odraczania. Nakoniec prawo petycyi, które dzisiaj zanoszone tylko być mogą do Senatu, stósowało się wówczas do wszelkich ciał ukonstytuowanych.

— Dzisiaj jako w rocznicę śmierci Ludwika XVI na gilotynie, odbyło się w *Chapelle expiatoire* uroczyste nabożeństwo żałobne, na którem znajdowały się wszystkie znakomitości legitymistyczne. Ministrowie nie będą z tego powodu dziś wieczór przyjmować.

— Mówią, że prezydent zamyśla starać się o rękę jednéj z szwedzkich księżniczek, i to nie o księżniczkę Waza, jak o tem obiegała pogłoska, ale o jedyną córkę króla Oskara (Bernadotte) księżniczkę Karolinę.

— Jeden z korespondentów *Kolońskiéj gazety* donosi, jakoby w zeszłą sobotę popełniony został zamach na życie Prezydenta; jeden strzelec winceński chciał go przebić bagnetem, ale L. Napoleon odbił pchnięcie, a żołnierz pochwycony został przez swoich towarzyszów i jak się zdaje rozstrzelany. — W przypisku do listu donosi tenże koresp., że się rozeszła wiadomość jakoby znowu strzelono do prezydenta z pistoletu. Podania te niezdają się wszakże zasługiwać na wiarę.

— *Debaty* podają długą biografią zmarłego w tych dniach stenografa Breton, i zwracają uwagę, że tenże rozpoczął czynności swoje w dniu urodzenia systemu parlamentarnego we Francyi, tj. 10 sierpnia 1792, i jednocześnie prawie z jego upadkiem 2 grudnia 1851, zawód swój skończył.

Renty 5% 103 20. Renty 3% 67 fr.

Dania.

Kopenhaga 18 stycznia. *Gazèta Pruska* pisze: Słychać z pewnością, że całe ministeryum podało wczoraj o dymissyę do Jmci króla, który takową przyjął i polecił utworzenie nowego gabinetu pp. tajnemu radzcy konfer. Bluhme i hr. Karolowi Moltke. Dymissyę ministerstwa wręczył królowi minister spraw zagr. Bluhme, który w tym celu udał się do zamku Frederichsborg. Dobrze rzeczy świadomi poczytują za bardzo do prawdy podobne, iż tajny radzca Fillisch na nowo wstąpi do gabinetu i obejmie tajny sekretaryat króla. Również utrzymują, że dotychczasowy prezes rady ministrów hr. Wilhelm Moltke odmówił przyjęcia teki w nowym gabinecie, mianowicie zaś prezydii, że zaś król niechętny byłby usunięciu się hr. W. Moltke, przeto można przypuścić, że prezydencya jego w nowym gabinecie będzie niezawodna.

Anglia.

Dzienniki francuzkie więcéj się zajmują Anglią niż własnym krajem, co przy dziejszych trudnościach cenzurowych łatwo się daje wytłumaczyć. *Univers* w najczarniejszych kolorach wystawia dzisiejsze położenie W. Brytanii.

„Anglia, mówi, nigdy jeszcze nie znalazła się w przededniu otwarcia parlamentu, w równie krytycznem położeniu, jak dzisiaj. Rząd jéj naraził się wszystkim rządom zagranicznym, w kraju stracił wszelką wziętość, w parlamencie wszelką władzę. Ministeryum niezdolne jest do zrekonstytuowania się i do podjęcia dalszych z Izbami zapasów. Stronnictwa tak są podzielone, że ani przewidzieć można, z jakich żywiołów da się utworzyć rząd silny i jednolity. Ogólne położenie kolonii zniewala naród do najcięższych ofiar i na kilku punktach nie przestaje wzbudzać obawy. I tak na przylądku Dobréj Nadziei rząd wdał się w wojnę, przypominającą najgorsze czasy nasze w Afryce. W saméj Anglii, cały przemysł zagrożony jest straszną koalicyą. Potężna organizacya proletaryatu nagle odkryła krajowi nowe nieprzewidziane niebezpieczeństwo. Nasi sąsiedzi, którzy się niedawno tak naśmiewali z naszych warsztatów narodowych i stowarzyszeń robotniczych, nie spodziewali się, aby skruszony u nas przed trzema laty socyalizm, wystąpił u nich z potęgą, jakiéj nigdy nie miał we Francyi. Dodajmy do tych trudności i tę okoliczność, że rząd przyobiecał stronnictwu zarówno liczbą jak wpływem potężnemu, przeprowadzenie reformy wyborczéj, która około 100 miejsc w Izbie niższéj odejmie arystokracyi. Reformiści, którzy w téj kwestyi po kilkakroć zadali rządowi klęskę, chcą teraz, aby rząd bezzwłocznie uiścił się z obietnicy. Nie spuszczajmy z oka, że Irlandya korzystać będzie z tych wszystkich kłopotów, aby żądać powetowania wyrządzonych jéj niesprawiedliwości. Stowarzyszenie „Katolickiéj obrony" przygotowuje się do agitacyi, któréj głównym przedmiotem jest oczyścić Irlandyą z anglikańskiéj religii, która na korzyść kilkutysięcy Protestantów, katolicką przygnębia.

„Taki jest w krótkich słowach polityczny bilans W. Brytanii. Położenie kraju dawno nie było tak krytyczne, a pewną jest rzeczą, że rząd nigdy nie był tak słabym, ani stronnictwa tak potężnemi. Widać z tego wszystkiego, że naszym sąsiadom ważniejsze grożą niebezpieczeństwa, aniżeli wojna zewnętrzna. Wiedzą oni dobrze o tém, że od zagranicy nie mają się czego obawiać; a jeżli tak głośno rząd nagabają, aby się przygotowywał do odparcia francuzkiego najazdu, to dla tego tylko; aby odwrócić oczy świata od wewnętrznych kłopotów, które największą przejmują ich obawą. Nie chcemy zapuszczać się w żadne wnioski, ale jeżli wedle zamiarów opatrzności wybiła dla Francyi godzina miłosierdzia, to musimy zapytać się, czyli nie wybije dla Anglii godzina ukarania."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Czytamy w Gazecie Lwowskiej: Znowu dotknął pożar temi dniami dwa miasteczka: Nadwornę w obw. Stanisławowskim i Kulików w obw. Żółkiewskim. Kulików omal cały niezgorzał, gdyby nie ratunek stojących tam załogą huzarów pułku księcia Wirtemberg, pod kierunkiem porucznika barona Malkomes. Mieszkańce sami, jak mówi doniesienie, bądź przerażeni ogniem, bądź bez wzajemności sąsiedzkiéj bardzo mało lub wcale nic się niechcieli przyczyniać do przytłumienia pożaru. Szczęściem było dla miasteczka, że chwilę przed pożarem nadjechał z pułku piechoty W. księcia Aleksandra kapitan Masche; jego usilności i narażeniu osobistemu, przyczém i suknie na sobie popalił i ręce pokaleczył, zawdzięczać winni mieszkańce ocalenie acz niezasłużone dobytku swego. Zgorzało w przeciągu 4ch godzin domów 14, kilka szop i stajen. — W Nadwornie pochłonął pożar domów 18 w rynku i na przyległem przedmieściu; jednak zdaje się, wzajemność pomocy u mieszkańców musiała być usilna, bo mimo gwałtownego wiatru, który roznosił ognie, i chociaż płomień buchnął między 10tą i 11tą godziną w nocy, kiedy prawie już wszyscy spali, przecież przerwano pożogę i ochroniono od spalenia nawet zagrożone już domy.

— *Gaz. Lwowska* donosi iż o stypendyum z fundacyi Głowińskiego dla nieszlachty po 200 złr. rocznie ubiegało się 152 uczniów.

JE. Namiestnik nadał takowe jak następuje.

Schiffner Antoni, Modest Piasecki i Franc. Fuss słuchacze prawa we Lwowie, tudzież Karol Mogilnicki uczeń 8éj klassy w Stanisławowie pobierający dawniéj mniejsze stypendya otrzymali w to miejsce wyższe po 200 złr.

Nowe otrzymali po 200 złr. August Szajnocha słuchacz fil. w uniw. lwowskim i Ferd. Mosch uczeń 2éj klassy we Lwowie. Po 150 złr. Jędrzéj Klimek uczeń 2 klassy w Bochni, Emil Kaczmarowski uczeń 2éj klassy w gimn. dominik. we Lwowie, Józef Wołoszyński uczeń 3éj klassy w Buczaczu, Jan Szydłowski uczeń 3éj klassy w gimn. dominik. we Lwowie, Jan Hradecki uczeń 3éj klassy we Lwowie, Wojciech Wolek uczeń 4 klassy w Tarnowie, Jan Lubaszek uczeń 6téj klassy w Sączu, Julian Tałasiewicz uczeń 5téj klassy w Rzeszowie, Edward Scheffer uczeń 7éj klassy we Lwowie, Konst. Morawiecki słuchacz 2 roku techniki. Ant. Krygowski uczeń 8éj klassy w Przemyślu.

Pozostaje jeszcze 15 stypendyów z fundacyi Głowińskiego i jedno z fundacyi Marka Malczyńskiego które rozdane będą 15go lutego r. b.

— W tych dniach robiono próby zastósowania elektro-magnetyzmu do lokomotyw na paryzko-lugduńskiéj kolei. Narządy elektro magnetyczne przydzielone do jednéj z największych lokomotyw pracowały z najlepszym skutkiem tak na równi pozioméj jako i na równi pochyłéj podniesionéj na 0,013, najwyżéj na téj kolei. Przy tych próbach okazało się iż liczne trudności przy poruszaniu lokomotyw zupełnie dały się zwalczyć.

— Wiadomo że wybrzeża Holandyi zamulają się, a pracą i znacznemi kosztami każde wysypisko i zamulisko zamienia się rychło w uprawną rolę. W tym roku osuszoną ma być zupełnie odnoga Haarlemska; dotąd uprawiono już téj nowéj morzu skradzionéj ziemi do 30,000 morgów.

— Przywóz jaj do Anglii powiększył się w minionym roku. W r. 1850 wynosił on 95 1/2 milionów sztuk, zaś w 11 miesiącach 1851 r. doszedł cyfry przeszło 108 milionów.

Przyjechali do Krakowa od dnia 24go do 25go stycznia: Malinowska Marya z Dukli. Klöber Leo, syn kupca z Wiednia. Eminowicz Józef c. k. radca krymin. z Wiśnicza. Przybylski Kajetan z Pogwizdowa. Ksiądz Edwards N. ewangel., Maenig-l Małgorzata ze Lwowa.

Wyjechali: Rylska Ant. do Rzeszowa. Seidl Leopold do Tarnowa. Hr. Rej Stanis. do Pilzna. Haass z córką do Lwowa. Horwath c. k. major do Łańcuta.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław 24 stycznia. Mimo słabego dowozu zboża na dzisiejszym targu, nie bardzo ubiegano się za kopnem, gdyż i zagraniczne targi nie przedstawiają zbytniego ruchu. Pszenicę przedstawiano dziś w próbkach po śledniach w znacznych partyach. Płacono białą 63—74, żółtą 62 - 72 sgr., a gatunki wyborowe o 1—2 sgr. wyżéj nad zwykłą cenę. Żyto znacznie więcéj poszukiwano, dostawy na wiosnę zakontraktowane, już teraz zaczynają się uzupełniać, a gdyby nie ta okoliczność, ceny spadłyby mocniéj. Płacono żyto w trzech gatunkach po 62—64. 65—66 1/2 i 67—68 sgr., jęczmień piękny szukany w ogóle szedł dziś na 40—47 sgr., owies niezmienił się wcale, płacono go 27 - 31 1/2 sgr., groch również poszukiwany, ale tylko dawano zań 58—63 srg.

Nasiona olejne bez popytu, rzepak można dostać na 70—84 srg., koniczyna trzyma się wysoko i bardzo szukana we wszystkich gatunkach. Rozkupione w tym tygodniu 1200 centnarów, nie odejmaje ochoty kupna, owszem piękne nasienie płaconoby chętnie wyżéj jeszcze. Płacono białą 7—13 1/3, czerwoną 10—16 tal.

Spirytus mniéj już żądany i ledwie doszedł do 13 1/3 tal. żadnych układów o dostawę niezawierają, a konsumpcya się zmniejsza. Olej rzepakowy na miejscu szukany znów po 9 5/6 tal (Transport pszenicy i żyta płaci się ztąd do Berlina po 3 tal., a do Szczecina po 2 1/2 tal od wispla (25 szeflów.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 23go stycznia.* Metaliki 5-proc. 95 1/4 — Metaliki 4 1/2-proc 84 3/8. — Metaliki 4-proc. 76 4 proc. z 1850 r. 90 1/4 — 3-proc. 58 3/8. — 1-proc. 19 1/2. — Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250. 280. — Augsburg 122 1/2. — Londyn 12 7 sr. — Paryż 144 3/4. — Akcye Bankowe 1219 1/2. Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 151 Pożyczka z r. 1851 lit. A. 94 5/8. — *B.* 102.

Kurs krakowski z d. 26 stycznia. Banknoty 87 1/2. — Pruski kurant 105 1/3. — Imperyały ros. 34 gr. 18. Ruble srebrne 100. — Dukaty 20 złp. gr. 6 — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. 99 3/4. — Listy zast. galic. żądają 83 — dają 82 1/4. — Cwanc. stare 105 nowe 105 1/4.

Kurs lwowski z d. 23 stycznia. Dukat holen. 5 złr. 45 kr. — Dukat ces. 5 złr. 49 kr. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. 5 kr. — Rubel rosyjski 1 złr. 56 1/2 kr. — Talar pruski 1 złr. 49 kr. — Polsk kurant i pięciozłot. 1 złr. 26 kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 81 złr. 7 kr.

Kurs wiedeński z dnia 24 stycznia. — Metaliki 95 — Nowa pożyczka 84 1/4. — Akcye Banku wiedens. 1218. — Akcye Kolei żelazn. 156 1/2. — Agio od złota 29 3/4. od srebra 22 3/4.

Kurs wrocławski z dnia 24 stycz. Banknoty austryackie 82 7/12 Listy zast. poznań. 103 1/2. nowe 95 1/4. — Listy zast. król. Pols. 95 1/4. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. 83. — Polski kurant 95 1/3.

URZĘDOWE.

(587) **Obwieszczenie.** (2-3)

Zagraniczne przesyłki pocztowe listów, które dotąd codzienną konną pocztą przez Neuberun przesyłane były, będą na teraz, począwszy od dnia 19go stycznia 1852, koleją żelazną, tj. o 4téj godzinie wieczorem do Mysłowic, a ztamtąd odchodzącym pociągiem o 6téj godzinie rano do Krakowa expedyowane.

Co się do powszechnéj wiadomości podaje, z tym dodatkiem, iż odbiór podobnych listów, które ztąd o godzinie 4téj wieczorem koleją do Mysłowic i daléj odejść mają; o 3ciéj godzinie popołudniu w tutejszym urzędzie pocztowym się kończy.

Kraków 17 stycznia 1852.

Ces. Kr. Dyrekcya Poczty.

Nr. 4906 ***Kundmachung.***

Die ausländischen Briefpostsendungen, welche bisher mit der täglichen Reitpost über Neuberun befördert wurden, werden vom 19ten Jänner 1852 angefangen mit der Eisenbahn und zwar von Krakau mit dem um 4 Uhr Abends nach Myslowitz und von Myslowitz mit dem 6 Uhr früh nach Krakau abgehenden Zuge abgefertigt.

Welches man mit dem Beisatze zur allgemeinen Kenntniss bringt, dass bei dem Postamte in Krakau die Aufgabe der bezüglichen Briefe, welche von hier um 4 Uhr Abends mit der Eisenbahn nach und über Myslowitz abzugehen haben, um 3 Uhr Nachmittags geschlossen wird. — Krakau den 17ten Jänner 1852.

K. K. Postdirektion.

N. 5326 CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ (604)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl art. 12 ust. hyp. z roku 1844, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich, mogących mieć prawa do spadku po Maryannie Drewniakowéj pozostałego, a mianowicie oprócz ruchomości z praw do wieczystéj dzierżawy młyna w Zabierzowie składającego się, aby się z takowemi w zakresie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący, zgłaszającéj się Reginie Czuprynowéj matce i Reginie Czuprynowéj siostrze zmarłéj, przyznanym zostanie. — Kraków dnia 21 sierpnia 1851.

(1-3) Sędzia prez. Brzeziński. — Sekr. Burzyński.

N. 7195 CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (605)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wszystkich do spadku po śp. Antonim Szastrze prawo mieć mogących, z dóbr Wadowa i z domu pod L. 682 w gm. V., oraz z 1/6 części erpachtu Piaski w W. Ks. Krakowskiém położonych i z 1/6 części summ w Galicyi, tj. złp. 30,408 i 751 dukatów na dobrach Żurów, Bilcza i Monasterek, hypotecznie zabezpieczonych — składającego się, — aby z takowemi w myśl art. 12go ust. hyp. z roku 1844 w zakresie miesięcy trzech do Trybunału się zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, spadek rzeczony zgłaszającym się PP. Annie Szaster, Annie Różyckiéj i Julii Zakaszewskiéj w częściach właściwych przyznanym będzie.

Kraków d. 10 października 1851 roku.

(1-3) Prezes Trybunału Majer. — Sekr. P. Burzyński.

N. 5454 CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (606)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Kazimierza Prochala wniesionego o ogłoszenie spadku po Błażeju i Maryannie z Wiahrów Prochalach, C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, na zasadzie art. 12go u. t. hyp. wzywa wszystkich prawo mających do spadku po niegdy Błażeju i Maryannie z Wichrów Prochalach pozostałego, z domu Ner 64 i gruntu w gm. VIII. na Krowodrzy położonych składającego się, aby z prawami swemi do takowego spadku w terminie trzechmiesięcznym do Trybunału zgłosili się w przeciwnym bowiem razie spadek takowy zgłaszającym się Kazimierzowi i Maryannie z Borowskich Prochalom po uzyskaniu przez nich praw spadkowości, w stósownych częściach przyznanym zostanie. — Kraków 16 października 1851 r.

(1-3) Sędzia prez. Brzeziński. — Sekr. P. Burzyński.

(597) **Obwieszczenie.** (1)
PISARZ CES. KRÓLEWSKIEGO SĄDU POKOJU
Okręgu III. Mogilskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż stósownie do wyroku c. k. Sądu Pokoju Okręgu III. Mogilskiego z dnia 2go grudnia 1851 r. zapadłego, odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Sądu Pokoju Okręgu III. Mogilskiego w Krakowie przy ulicy Śgo Jana w domu pod L. 473 posiedzenia swe odbywającego, publiczna licytacya na wydzierżawienie na lat trzy realności włościańskiéj z gruntem morgów 8 i prętów 258 we wsi Mogile położonéj, małoletnich po śp. Macieju Famie własnéj, a to na zaspokojenie kwoty złp. 500 i kosztów prawnych, pod warunkami na wstępie wyrokiem powołanym zatwierdzonych, które każdego czasu w biórze Pisarza tegoż Sądu przejrzane być mogą, a to na jednym terminie dnia 9go lutego 1852 roku o godzinie 10téj zrana, do któréj to licytacyi każdy przypuszczonym będzie.

Kraków dnia 17go stycznia 1852 roku.

J. Żuberski, pisarz.

Inseraty.

L. 233. **KOMITET** (588)
c. k. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego.

Chcąc przyjść w pomoc właścicielom szukającym oficyalistów ekonomicznych, jak niemniéj samym oficyalistom, szukającym umieszczenia, przez ułatwienie im zetknięcia się w pewnym środkowym punkcie i uznając, że Bióro Towarzystwa Gospodarczo Rolniczego, jako zajmujące się interesem rolniczego gospodarstwa, byłoby do tego najwłaściwszém: Komitet postanowił w Biórze swém urządzić informacyą osób do zarządu ekonomicznego, prowadzenia fabryk z gospodarstwem w związku zostających, tudzież do służby ogrodniczéj zgłaszających się. Chcący zatém z ustanowienia tego korzystać, zechcą się do **Bióra Towarzystwa Gos. Rol. przy ulicy Szewskiéj pod L. 335/6** mieszczącego się zgłaszać, i składać objaśnienia i dowody wymagane, z którychby Bióro postawioném było w stanie zgłaszającym się właścicielom o oficyalistów potrzebne informacye udzielać. Pośrednictwo to wyłącza wszelką rękojmię, ograniczając wpływ swój na samo wynalezienie służby. — Kóaków d. 20 stycznia 1852 roku.

(1-3) Zastępca prezyd. Darowski. — Sekr. Jerzmanowski.

(595) **LISTA LXX.** (1)
dla pogorzelców miasta Krakowa.

Imię i nazwisko.	Złoto dnk.	moneta polska złpol.	gr	moneta konwenc. złr.	kr
Od nieznajoméj osoby ze Lwowa przez p. Seiferta 50 złr., z tych połowa na kościoły	—	—	—	50	—
Hr. Szydłowska Elżbieta z Werbkowic 1 podwójny frydrychsd'or	— —	66	20		
Ze składki w Jasianach przez W. Brodzkiego Henryka:					
P. Krupicki, justyciariusz 5 złr. k. —					
X. prob. Edm. Oraczyński 10 „ „ —					
P. Jędrzéj Kolasinski — „ „ 30					
N. N. 2 „ „ —					
Kasper Sokół, lokaj — „ „ 30					
Józef Rymanowski — „ „ 15					
Nieznajomy 2 „ „ —					
P. Wagner, mandataryusz 5 „ „ —					
Mikołaj Kolasinski — „ „ 15					
Józef Maziarz — „ „ 20					
Wojciech Switkowski — „ „ 20					
X. Jędrzéj Żebrzycki 2 „ „ —					
Bonawentura Solarski — „ „ 30					
Ignacy Taczyński 1 „ „ —					
P. Tamrugiewicz 5 „ „ —					
Adam Korpanty — „ „ 30					
P. Konratowicz, kontrolor 2 „ „ —					
Weryński — „ „ 6					
Ze składek w kościele 2 „ „ 14					
Baron Lewartowski Apolin. 50 „ „ —					
Hr. Wiesiołowski Franc. 20 „ „ —	—	—	—	109	30
Od bezimiennego z W. Ks. Poznańskiego, który pobierał niegdyś nauki w Krakowie, do poprzednio danych 480 tal. (Lista 16). jeszcze 15 tal. i 1 złr.	— —	90	—	1	—
Summa Listy LXX . .	—	156	20	160	30
Summa 69 List poprzednich . .	409	321141	25	104,213	55
Ogólny wpływ 70 list do dnia 15go stycznia 1852 r. .	409	321298	15	104,374	25

N. 777. **ARCYBRACTWO** (563.2-3)
miłosierdzia i banku pobożn. w Krakowie.

W wykonaniu dobroczynnéj woli śp. Jana Kmiecińskiego, magistra chirurgii dnia 26go lutego 1837 r. w Krakowie zmarłego, który testamentem przez były Senat rządzący dnia 3go kwietnia 1838 do Nru 6895 D. G. S. zatwierdzonym, procent roczny od całego swojego majątku spieniężonego, na posagi dla ubogich córek i sierot miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył, Arcybractwo stósownie do ustawy fundusz ten urządzającéj, zawiadamia niniejszém publiczność, iż w dniu 26 lutego 1852 r. jako rocznicy zgonu tego dobroczyńcy po odbyciu żałobnego za duszę jego nabożeństwa w kościele S. Floryana w Krakowie, nastąpi losowanie posagów między kandydatkami w ciągu roku po ten dzień w parafii S. Floryana węzłem małżeńskim połączonemi. — Chcące zatém korzystać z zapisu tego, winny będą swe prośby podać na piśmie na ręce właściwych wizytatorów gmin najdaléj do dnia 1go lutego 1852 r. przed południem i złożyć następujące dowody:

1) Pochodzenia z rodziców mieszkańców miasta Krakowa;
2) Stanu ubóstwa i dobrych obyczajów;
3) Wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi w zakresie od 26go lutego 1851 r. do tegoż dnia i miesiąca 1852 roku w parafii S. Floryana;
4) Świadectwo kantoru służących dobre sprawowanie się dowodzące, lub że w służbach nie były, a w ostatnim przypadku świadectwo dwóch obywateli osiadłych, wiary godnych, przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych były przykładne w pracy i dobrych obyczajach.

Kraków 2go stycznia 1852.

Starszy Arcybractwa
P. Bartynowski.
Sekretarz Strzelbicki.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA wodług Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
24	2	27" 6"'. 836	+ 3° 6	1"' 98	zpł. za. słaby	pogoda z chmur.	deszcz		
„	10	„ 7 898	+ 1 0	1 90	„ „	„	„	+ 4° 2	— 0° 5
25	6	„ 8 245	— 0 9	1 78	zpł. zachodni „	„	o północy wicher z.		
„	2	27" 8"'. 228	+ 3° 1	2"' 03	ppł. zachodni „	pogoda z chmur.	mgła mała		
„	10	„ 7 791	+ 0 6	1 52	„ „	„		+ 4° 5	— 1° 6
26	6	„ 7 674	÷ 1 3	1 75	pł. zachodni średni	pochmurno.	śnieg		

W DRUKARNI CZASU.